

Sygn. akt I NSW 3784/20

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z protestu wyborczego K. P.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 31 lipca 2020 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo z 16 lipca 2020 r., z treści którego wynika zamiar złożenia przez K. P. protestu wyborczego przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Pismo nie zostało podpisane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należy pozostawić bez dalszego biegu.

Na mocy art. 129 ust. 2 w zw. z ust. 1 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru

Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (dalej: u.wyb.2020), a w zakresie nią nieuregulowanym w oparciu o przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (k.wyb.) stosowane odpowiednio.

Postępowanie w sprawach inicjowanych przez wniesienie protestu wyborczego ma szczególny charakter. Choć Sąd Najwyższy rozpoznaje protesty w postępowaniu nieprocesowym, to nie ulega żadnej wątpliwości, że postępowanie w sprawach protestów wyborczych nie jest postępowaniem cywilnym. Określone przepisy Kodeksu postępowania cywilnego mogą znaleźć w nim odpowiednie zastosowanie tylko wówczas, gdy da się je pogodzić z istotą postępowania, na grunt którego dokonuje się przeniesienia (postępowania dotyczącego protestów wyborczych). Odpowiednie stosowanie przepisów zakłada zatem bądź ich bezpośrednie stosowanie, bądź też zmodyfikowane stosowanie, a jeżeli nie da się ich pogodzić z postępowaniem, w którym miałyby mieć zastosowanie: odmowę ich stosowania. Zważywszy na charakter postępowania dotyczącego protestów wyborczych, a przede wszystkim na napięty, rygorystyczny harmonogram orzekania przez Sąd Najwyższy w sprawach protestów wyborczych, określony przez krótki, maksymalnie dwudziestojednodniowy termin (liczony od dnia po dniu wyborów) wydania przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia o ważności wyborów oraz na to, że rozstrzygnięcie o ważności wyborów warunkuje uprzednie rozpoznanie wszystkich protestów wyborczych (dla wnoszenia których ustawodawca przewidział także bardzo krótki, bo ledwie trzydniowy termin do wniesienia do Sądu Najwyższego) należy przyjąć, że w postępowaniu tym nie stosuje się przepisów dotyczących uzupełnienia braków formalnych pism, a brak formalny protestu wyborczego, polegający na niedochowaniu formy pisemnej (brak podpisu) nie podlega uzupełnieniu i skutkuje koniecznością pozostawienia protestu bez dalszego biegu bez wzywania do usunięcia takiego braku. Przyjęcie przeciwnego stanowiska, tj. uznanie że stwierdzenie niedochowania formy pisemnej i niedopisania protestu wyborczego nakłada na właściwego przewodniczącego wydziału obowiązek wezwania jego autora do uzupełnienia braku, mogłoby w

praktyce prowadzić do konsekwencji nader trudnych do pogodzenia z przyświecającą Kodeksowi wyborczemu zasadą szybkości postępowania w sprawach wyborczych, w szczególności zaś z koniecznością możliwie najszybszego wydania przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięcia dotyczącego ważności wyborów, warunkowanego - jak już powiedziano - rozpoznaniem wszystkich protestów wyborczych, w skrajnych przypadkach skutkując niemożnością dochowania maksymalnego terminu przewidzianego przez ustawę na wydanie rozstrzygnięcia w przedmiocie ważności wyborów. Ewentualne określenie autorowi protestu wyborczego tygodniowego terminu do jego uzupełnienia (art. 130 § 1 zd. pierwsze k.p.c.) aktualizuje dopiero konieczność doręczenia zarządzenia autorowi protestu wyborczego, co - uwzględniając nie tylko fakt, że protesty wyborcze nadane w placówce operatora pocztowego wpływają do Sądu Najwyższego ze znacznym opóźnieniem, ale także terminy ustawowe warunkujące przyjęcie fikcji doręczenia pisma (tzw. podwójne awizowanie) i kursowanie korespondencji pomiędzy Sądem Najwyższym i miejscem zamieszkania autora protestu wyborczego istotnie przedłużają postępowanie nakierowane na uzupełnienie braków - powodowałoby niejednokrotnie konieczność miesięcznego albo dłuższego oczekiwania na jakąkolwiek reakcję autora protestu. Dopiero uzupełnienie braku formy pisemnej otwierałoby drogę do przesłania odpisu protestu innym uczestnikom postępowania wraz z wezwaniem ich do zajęcia stanowiska co do uzupełnionego już protestu wyborczego, nie wspominając już o konieczności przeprowadzenia postulowanych czynności dowodowych. W tym czasie biegłby oczywiście dwudziestojednodniowy termin na wydanie orzeczenia o ważności wyborów. Wszystko to prowadzi do wniosku, że przepisów Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących trybu wzywania w postępowaniu cywilnym do usunięcia braków formalnych pisma w postaci braku podpisu nie stosuje się w postępowaniu w sprawach dotyczących protestów wyborczych (por. podobną argumentację - wyrażoną przez najwyższą instancję sądową na gruncie postępowania wyborczego w przedmiocie skarg na postanowienia Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odwołań od postanowień okręgowych komisji wyborczych odnośnie rejestracji kandydatów na senatorów - w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2019 r., I NSW 74/19). Autor protestu wyborczego jest zatem

zobowiązany do złożenia tego pisma opatrzonego podpisem albo uzupełnienia braku z własnej inicjatywy w terminie przewidzianym do wniesienia protestu wyborczego przez Kodeks wyborczy. Oznacza to, że należało pozostawić protest złożony przez K. P. bez dalszego biegu (art. 322 § 1 zd. pierwsze Kodeksu wyborczego).